

Od przemysłu do rekreacji w Jaworznie

Tam gdzie obecnie znajdują się piękne tereny rekreacyjne Jaworzna, jeszcze kilkadziesiąt lat temu znajdowały się kamieniołomy należące do Cementowni Szczakowa. Wyrobiska, o powierzchni blisko 60 ha, były eksploatowane przez ponad 100 lat – od ok. 1880 r. do 1990 r.

Historia Cementowni Szczakowa jest bardzo ciekawa.

Pomysłodawcą założenia zakładu był Karol Daniel Hechter. Człowiek ten wcześniej zajmował się eksportem cementu z opolskich cementowni, był również właścicielem cegielni i wapienników.

W tamtym czasie zaistniały co najmniej trzy główne przesłanki mogące skłonić Hechtera do takiego pomysłu.

Po pierwsze, strategiczne położenie wsi Szczakowa położonej w zaborze austriackim w miejscu zbiegu granic trzech europejskich mocarstw – Prus, Austrii i Rosji.

Po drugie, w roku 1846 w pobliżu wsi wybudowano stację kolejową przez którą odbywał się ruch pasażerski i towarowy pomiędzy trzema mocarstwami.

Po trzecie na miejscu znajdował się dostęp do surowców potrzebnych do realizacji przedsięwzięcia – wapień, glina.

Nie bez znaczenia była też bliskość kopalń węgla kamiennego zapewniająca dostęp do surowca energetycznego jak i stosunkowo tanie tereny rolnicze.

W celu realizacji zamierzenia pomysłodawca pozyskał innych przedsiębiorców i już w 1883 roku założono niewielką fabrykę noszącą nazwę „Przedsiębiorstwo Wapna i Cegły Pierwszej Galicyjskiej Fabryki Portland Cementu” w Szczakowej. Od miejscowych gospodarzy wykupiono grunty. Kierownikiem zakładu został Henryk Łaszczyński. W kolejnym roku zbudowano piec do wypalania wapienia (3 szt.), młyn surowca i młyn cementu. Produkcja wapna i cegieł, a nieco później cementu rozpoczęła się w 1885 roku. Z Kalk koło Kolonii nad Renem sprowadzono pierwszy łamacz kamienia. Cement pakowany do beczek i worków jutowych dostarczany był na stację kolei żelaznej w Szczakowej kolejką wąskotorową, wagonikami ciągniętymi przez konie. Zakład od początku posiadał tartak i bednarnię. gdzie Od pierwszych lat działalności zakład rozwijał się bardzo dynamicznie. Zatrudniano około 200 pracowników. Początkową prymitywną ręczną produkcję postarano się zmechanizować. W roku 1887 przedsiębiorstwo przeszło pod nadzór nowych właścicieli Austriackiego Towarzystwo Akcyjnego z siedzibą w Wiedniu i zmieniło nazwę na: „Austriackie Akcyjne Towarzystwo dla Fabryki Portland-Cementu” w Pieczyskach. Zakupiono nowe maszyny, przebudowano piec szybowe na piec systemu „Dietza”, oddano do użytku bocznice kolejową ze stacji Szczakowa do cementowni. W 1893 r. zakład zatrudniał już 700 robotników. Dalszy rozwój zakładu związany był z wykupieniem w 1903r. nowych terenów na których odkryto złoża dolomitu. Urządzono wtedy w zakładzie prażalnię dolomitu dla potrzeb hutnictwa. Bardzo istotna modernizacja zakładu nastąpiła w kolejnych latach. W roku 1905, oddano do użytku pierwszy na ziemiach polskich piec rotacyjny o długości 26 metrów. Piec służył do wypalania klinkieru. W 1907 r. dokonano montażu dalszych dwóch dłuższych pieców rotacyjnych o długości 52 m, dzięki czemu produkcja cementu wzrosła do 120 tys. ton.

W roku 1912 powstał kolejny piec rotacyjny o długości 52 m.

Do wybuchu I Wojny Światowej powstały jeszcze trzy piece obrotowe. Pozwoliło to zwiększyć produkcję w zakładzie do 150 000 t rocznie. W cementowni znalazło pracę 1100 robotników.

Na podkreślenie zasługuje fakt posiadania przez cementownię własnej elektrowni zakładowej wyposażonej początkowo w maszynę parową, oraz dynamo do oświetlenia terenów zakładu.

Cement był eksportowany do Austrii, Węgier, Czechosłowacji, Rumuni i Szwajcarii. Natomiast dolomit sprzedawany głównie do hut na Górnym Śląsku.

13 lutego 1919 roku nowym dyrektorem technicznym fabryki został inż. Zdzisław Krudzielski.

Za jego czasów zakład został zmodernizowany.

Zbudowano pierwszy komorowy młyn cementu (rok 1923). Drugi komorowy młyn powstał w 1927r. W roku 1928 powstał piec rotacyjny typu „Vinx” długości 78m. W kolejnym roku zbudowano jeszcze dłuższy piec rotacyjny, tym razem o długości 113m. Jako ciekawostkę należy podać że w tamtym czasie był to największy piec rotacyjny na świecie.

Uruchomiono nowe młyny dla surowca i cementu, oraz wybudowano silosy do jego magazynowania. Cement zaczęto pakować do worków papierowych. W celu produkcji tychże worków zakład uruchomił w roku 1929 „Fabrykę worków papierowych”. Fabryka produkowała worki także dla innych okolicznych zakładów, dodatkową produkcję stanowiły torebki papierowe dla sklepów.

Innym bardzo ciekawym pomysłem była produkcja lekkich płyt drewniano –cementowych. Wykorzystując odpady pochodzące z produkcji beczek do których wcześniej pakowano cement (wióra i trociny), oraz odpady z wypalania klinkieru produkowano płyty dla budownictwa. Płyty wykorzystywane przy budowie ścianek działowych jak i stropów. Należy podkreślić że w owym czasie był to pierwszy tego typu materiał budowlany w Polsce.

Istniejącą elektrownię rozbudowano w roku 1928 wyposażając w sześć kotłów parowych, cztery turbogeneratory. Elektrownia osiągnęła wtedy moc 7000 kW, co na owe czasy było dobrym wynikiem.

Ciekawa historia wiąże się z eksportem cementu ze Szczakowej do krajów Ameryki Południowej. Przytaczam na podstawie artykułu Pani Marty Ślusarczyk „Cementownia Szczakowa- historia i teraźniejszość” : *W związku z pewnymi trudnościami z dość dużą dostawą do Gdańska, ówczesny dyrektor inż. Zdzisław Krudzielski przebywając w zewnętrznym porcie zauważył trzy statki z wielkimi stertami desek i belek na pokładzie. Okazało się, że były to statki fińskiego towarzystwa okrętowego transportujące niemieszczący się w lukach okrętu zbyt długi sosnowy i świerkowy materiał. Dla uzyskania równowagi ładowano pod pokład kamienie, jednak nie dawało to wystarczającego zanurzenia, dlatego czekały w porcie na uspokojenie się wód Bałtyku. Dyrektor zobaczył w tym szansę na rozszerzenie rynku zbytu, o czym niezwłocznie poinformował biuro handlowe we Wiedniu. W ten sposób szczakowski cement trafił do Brazylii i Argentyny. Oprócz Europy i Ameryki Południowej eksport odbywał się także do Afryki – do Aleksandrii i Durbanu.*

W roku 1934 nastąpiły w organie zarządzającym spółki niekorzystne zmiany dla zakładu. Główny akcjonariusz bank Credit –Anstald zbankrutował. Nowy właściciel zaczął prowadzić politykę maksymalnego zysku przy minimalnych nakładach. Oznaczało to zmniejszenie płac dla pracowników oraz brak inwestycji w rozwój zakładu. Dotychczasowy dyrektor Krudzielski w roku 1936 został zastąpiony przez Jana Khula, który zarządzał Cementownią do czasu nastania II wojny Światowej.

W okresie okupacji Niemcy ustanowili komisarycznego zarządcę Bruno Westermeiera. Nazwa zakładu została zmieniona na „Skała” Cement Portlandzki i Wytwórnia Dolomitu Szczakowa w Szczakowej. Podczas okupacji sprowadzono do Cementowni nowe maszyny, m.in. pierwszy czepak łyżkowy, kruszarkę stożkową do łamania kamienia, prasę do formowania cegieł oraz pakowaczkę w pakowni. Przeprowadzone przez Niemców inwestycje jednak nie miały na celu modernizacji zakładu, a ukierunkowane były na zmniejszenie zatrudnienia celem pozyskania robotników potrzebnych do wysyłania na przymusowe roboty do Rzeszy. Nadmierna eksploatacja

maszyn i urządzeń w tym czasie, oraz niewłaściwie prowadzone prace modernizacyjne doprowadziły do znacznych zniszczeń podstawowego parku maszynowego.

Po wyzwoleniu mimo wielu problemów w tym brakiem wykwalifikowanej załogi produkcję uruchomiono już 20 lutego 1945r.

Fabryka wróciła do swej dawnej nazwy tj. „Spółka Akcyjna Portland Cement” w Szczakowej. Nadzór nad zakładem sprawował tymczasowy zarząd państwowy poprzez Centralny Zarząd Materiałów Wiążących w Sosnowcu. W kolejnych latach aż do roku 1951 nie zanotowano żadnego rozwoju zakładu. Mimo braku nakładów wzrosła roczna produkcja cementu i dolomitu, która wynosiła 310 tys. t cementu, 54 tys. t dolomitu, 1 mln sztuk płyt „Suprema” przy zatrudnieniu 1800 ludzi.

W 1952 r. zmieniono nazwę na „Cementownia Szczakowa” w Szczakowej. W latach powojennych nie prowadzono żadnych inwestycji ani modernizacji zakładu. Jediną inwestycją tego okresu było otwarcie nowego kamieniołomu „Sadowa Góra II”, który miał rozwiązać problem braku surowca wapiennego. W roku 1953 zaniechano produkcji płyt wiórowo-cementowych „Suprema” oraz półfabrykatów budowlanych. W latach 1954-1955 zakład nie wykonywał narzuconych zadań produkcyjnych. Wprawdzie w latach 1959-1960 produkcja wzrosła do 340 tys. ton cementu w skali roku, niemniej następowało pogorszenie stanu technicznego urządzeń i maszyn. Znaczna podwyżka cen węgla używanego w przestarzałych urządzeniach znacznie podrożyła koszty wytwarzania cementu. W 1969 r. powstał długofalowy plan organizacyjno-techniczny, mający na celu poprawę gospodarki w zakładzie. Jednym z najważniejszych zadań inwestycyjnych tego okresu było poszerzenie kamieniołomu „Sadowa Góra I” w stronę zachodnią. Wiązało się to z budową drogi technologicznej o długości 5 km, budową nowego łamacza, montażem przenośnika taśmowego i kilku innych mniejszych zadań. W latach 1970-72 przeprowadzono w zakładzie najwięcej remontów kapitalnych.

W roku 1973 dokonano montażu elektrofiltrów mające na celu obniżenie dokuczliwego dla otoczenia zapylenia. Roczna produkcja wynosiła wtedy 350 tys. t cementu i 75 tys. t dolomitu. Poimmo przeprowadzonego rozległego programu inwestycyjnego i remontowego przedsiębiorstwo odnotowało dużych rozmiarów straty bilansowe. Nowy okres w życiu przedsiębiorstwa rozpoczął się w roku 1980, kiedy z konieczności przestano definitywnie produkować cement, a zakład przekazany został resortowi hutnictwa. W bardzo trudnym czasie, bo w 1981 r. nastąpiło bezinwestycyjne przeprofilowanie zakładu. Na bazie dolomitu prażonego rozpoczęto produkcję materiałów ogniotrwałych, rur korytowych, trzonowych i zapraw. Dolomit wypalany był w tych samych piecach szybowych i obrotowych, w których wcześniej wypalano cement. Cementownia Szczakowa w l. 1960-75 była jedną z większych fabryk produkujących cement w Polsce. Po prawie stu latach zaprzestano produkcji cementu. Zakład zmienił swoją nazwę na „Zakłady Dolomitowe Szczakowa” w Jaworznie. W ich skład wchodziły 3 wydziały: wypalania dolomitu, mas zapraw i przeróbki złomu oraz kamieniołom. Całość uzupełniało 6 działów pomocniczych. W roku 1992 zakład wyprodukował 90 tys. t dolomitu hutniczego, 17 tys. t różnorodnych mas używanych do wykładzin w wielkich piecach i stalowniach, 2,5 tys. t betonów ogniotrwałych i zapraw, 13 tys. t mączki dolomitowej dla przemysłu szklarskiego oraz dla rolnictwa 57 tys. t nawozów wapniowo-magnezowo-tlenkowych. W tym samym roku zaprzestano wypalania dolomitu w piecach szybowych.

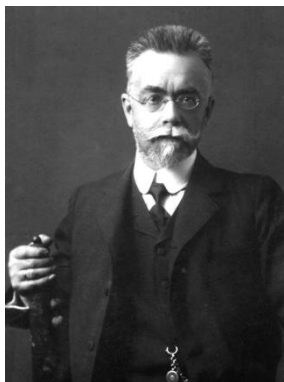
W 1993 r. podjęto próbę wytwarzania sorbentów tj. produktu ekologicznego do odsiarczania spalin w elektrowniach. Pierwsze jego partie trafiły do elektrowni „Jaworzno III” w Jaworznie i w Skawinie. Perspektywy dla zakładu były jednak nikłe, bowiem kurczyły się rynki zbytu, hutnictwo zmniejszało produkcję, upadało rolnictwo sektora państwowego. Restrukturyzacja miała objąć prywatyzację i podjęcie nowych asortymentów produkcji jednak ze względu na bardzo duże zużycie maszyn i urządzeń, braku finansów zakład ogłosił upadłość w 1995 r. Kierownictwo nad zakładem przejął syndyk i zaczęła się wyprzedaż wszystkiego, co miało jakąkolwiek wartość. W 1997 r. została ogłoszona upadłość definitywna i zakład zniknął z przemysłowej mapy Jaworzna. Na tym się kończy historia ponad stuletniej cementowni w Szczakowej.

Przynależne do zakładu kamieniołomy z niecką głębokości 18 metrów z powodu odcięcia energii elektrycznej zasilającej pompy zostają w ciągu kilkudziesięciu godzin zalane.

Wpływ zakładu na otoczenie.

Od samego swojego powstania zakład miał znaczący wpływ na miejscową ludność i otoczenie. Szczególnie dwie osoby przyczyniły się do rozwoju okolicy i poprawy sytuacji mieszkańców.

Pierwszą z tych osób był Szwajcarski przedsiębiorca **SENN HERMANN**



Dyrektor Fabryki Portland-Cementu Szczakowa, w latach 1894-1918

Dyrektor nie ograniczał swojej działalności tylko do pracy zawodowej, interesował się również otoczeniem i wiele dla niego robił. W pierwszym rzędzie zajął się terenem gdzie mieszkali pracownicy fabryki. Teren ten nazywano Pieczyskami (od pieców w których wypalano wapień). Projektantem nowych budynków mieszkalnych był starszy brat Hermanna Paul Senn. Wytyczono pierwsze ulice, wybudowano ujęcia wody pitnej, otwarto konsum, szkołę przeznaczoną głównie dla dzieci pracowników cementowni. Szczególne relacje łączyły go z miejscowym proboszczem i przedstawicielami społeczności żydowskiej. Przedsiębiorca zainicjował również kursy języka niemieckiego dla zainteresowanych, które finansował. Jego żona Klara była pomysłodawczynią i współorganizatorką stowarzyszenia pań, tzw. Frauenverein (Stowarzyszenie Kobiet). Stowarzyszenie organizowało imprezy towarzyskie i kulturalne, ale przede wszystkim skupiało swoją działalność na niesieniu pomocy i wspieraniu samotnych, biednych i opuszczonych kobiet. Ponadto dyrektor Senn był założycielem orkiestry zakładowej.

Drugą osobą która miała szczególne zasługi dla społeczności Pieczysk był inż. **KRUDZIELSKI ZDZISŁAW**



Dyrektor Fabryki Portland-Cementu Szczakowa, w latach 1919-1936

Inżynier Krudzielski był zawsze otwarty na ludzi, pomagał im, dbał o to, aby każdemu żyło się lepiej. Dzięki inż. Krudzielskiemu doszło do założenia dwóch probostw, (wykończenia kościoła i plebanii w Szczakowej oraz budowa kaplicy, kościoła i plebanii w Ciężkowicach).

Krudzielski zbudował również wodociąg w Szczakowej. Uzdatnił wodę w Sierszy (Trzebinia). Jako miłośnik sportu, doprowadził do budowy gmachu „Sokoła” z salą teatralną w Szczakowej (dziś DK Szczakowa jego imienia). W 1924 r. został prezesem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Postawił też szpital w Chrzanowie. Założył męską szkołę rzemieślniczą i żeńską szkołę zawodową. Trzykrotnie zwiększył powierzchnię mieszkań dla swoich pracowników. Zachęcał i pomagał w budowie prywatnych domów robotniczych w Ciężkowicach. Uzyskał też pozwolenie na budowę kolei żelaznych i drogi skracającej odległość między krakowskim zagłębem węglowym a centralnymi województwami Polski (do czego doprowadził).



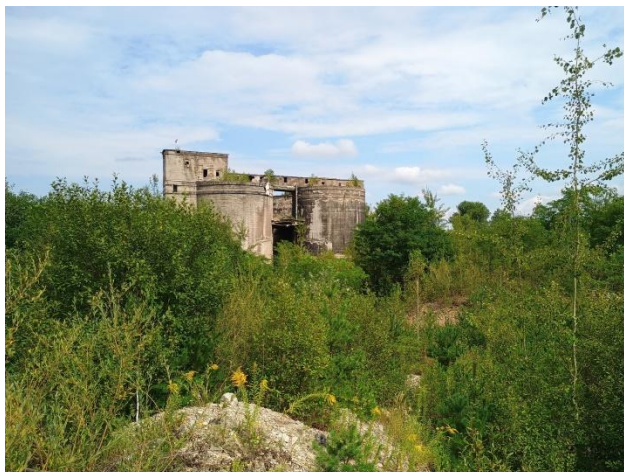
Willa dyr. inż. Krudzielskiego stan obecny



Prawdopodobna stróżówka przy willi dyr. Krudzielskiego -z roku 1928

Czasy teraźniejsze

Obecnie po cementowni pozostały tylko ruiny. Pomimo upływu czasu i degradacji, ogromne silosy i resztki budynków jeszcze teraz robią wrażenie. Niestety nawet ruin zostało już niewiele.



Inny los spotkał przynależne do cementowni kamieniołomy, które stały się terenem rekreacyjnym.

GEOSFERA

Na terenie kamieniołomu wapieni triasowych „**Sadowa Góra**” założono Ośrodek Edukacji Ekologiczno-Geologicznej GEOsfera.

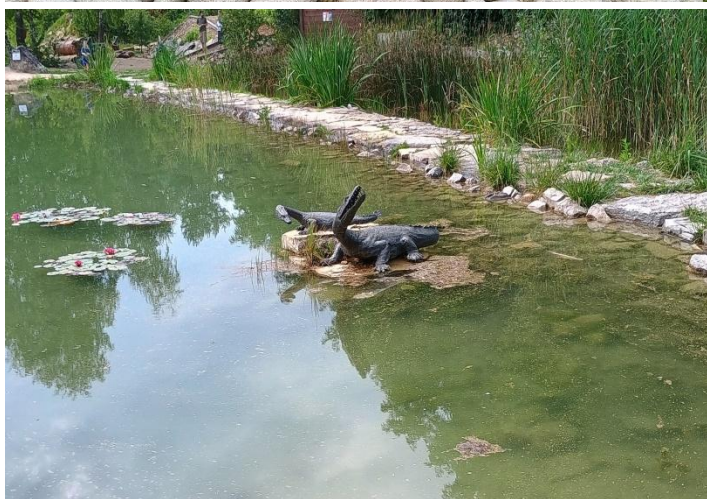
W trakcie wydobywania kamienia wapiennego, odsłonięto warstwy skał zawierające w sobie liczne szczątki szkieletowe szkarłupni, mięczaków, głowonogów, ryb, a nawet kości prajaszczura nothozaurusa sprzed 230 mln lat.

Odkryto również niezwykle cenne stanowisko paleontologiczne megariplemarków, będące kopalnym zapisem potężnych tropikalnych huraganów, które przetaczały się miliony lat temu przez ten obszar.

Ciekawostką są współczesne metalowe odlewy gadów żyjących 230 mln. lat temu naturalnej wielkości.

Spacerując po terenie Geosfery mamy pod stopami dno morskie, a ścieżki dydaktyczne interesująco pokazują kolejne epoki w rozwoju Ziemi.

Ośrodek dysponuje zapleczem do organizacji imprez artystycznych i rekreacyjnych (sala multimedialna, amfiteatr, grillowisko i plac zabaw, łożnia solankowa).



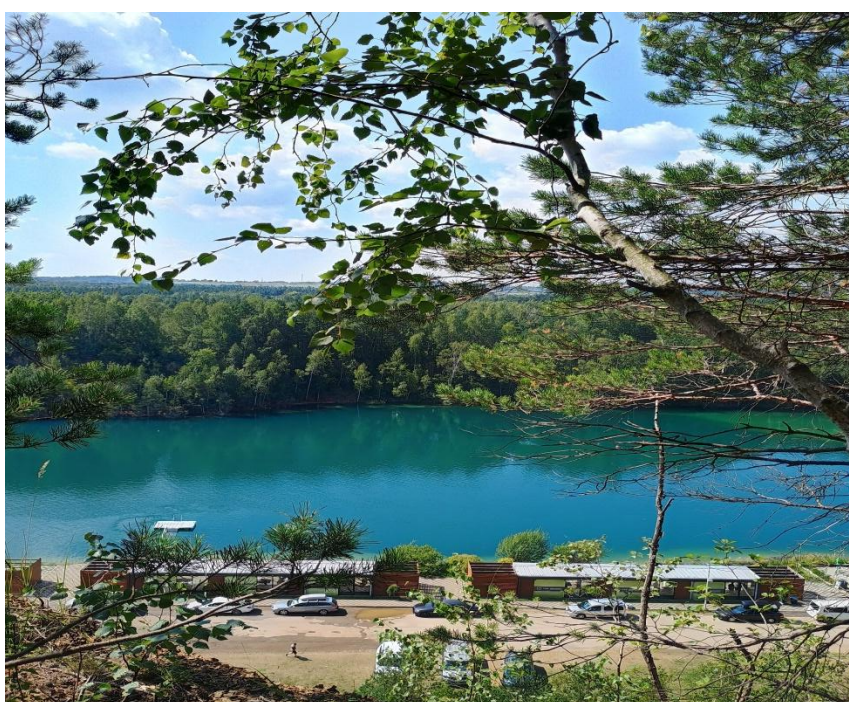
Ostateczny kres kamieniołomów pozyskujących dolomit „**Sadowa Góra II**” nastąpił w roku 1997. Zakłady Dolomitowe „Szczakowa” nie były w stanie płacić za energię elektryczną. Ogromne zadłużenie spowodowało że Górnośląski Zakład Energetyczny w Gliwicach odciął dopływ prądu. W ciągu kilkunastu godzin zalana została niecka o głębokości 18 metrów. Czy to wskutek niedbalstwa, opieszałości czy zwykłej niechęci, sprzęt w tym momencie tam się znajdujący nie został usunięty.

Po latach zalana niecka okazała się wspaniałym obiektem do nurkowania. Dodatkową atrakcją stanowią zalane obiekty w tym dwie koparki, bunkier strzałowego, pomosty pomp, część stacji Trafo. W późniejszych latach już po założeniu centrum nurkowego, zatopiono w zbiorniku statek , samolot i samochód.

Zbiornik ORKA centrum nurkowe Koparki







Na terenie kamieniołomu Sadowa Góra II powstały dwa zbiorniki wodne. „Orka” będąca obecnie bazą nurkową Diving Marina "Koparki", oraz „Wydra” mniejszy, ale bardzo urokliwy zbiornik z drewnianym pomostem będącym raz nad wodą , a kiedy indziej pod wodą.



Zbiornik WYDRA



Opracował Jerzy Kaczmarek

W opracowaniu wykorzystano materiały:

Monografia Jaworzno „Zarys dziejów do 1939 roku”

*praca zbiorowa pod redakcją Józefa Hampla, Jerzego Zawistowskiego
Krajowa Agencja Wydawnicza Kraków 1996*

Pierwsza fabryka cementu w Galicji „Cementownia Szczakowa”

Krajoznawca Górnośląski nr. 32 2015r.

Cementownia Szczakowa – Historia i teraźniejszość Marta Ślusarczyk

Wiadomości Konserwatorskie • 43/2015

Jaworznicki Słownik Biograficzny : zdjęcie SENN HERMANN

<https://www.jaworzno.pl/osrodek-edukacji-ekologiczno-geologicznej-geosfera/>

<https://www.bing.com/videos/riverview/relatedvideo?q=koparki+jaworzno+zdj>